

Sygn. akt III Ca 128/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SR del. Agnieszka Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 30 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 475/12

I. prostuje pkt 1 b zaskarżonego wyroku w ten sposób, że kwotę 7 220,68 zł (siedem tysięcy dwieście dwadzieścia złotych 68/100), zastępuje 7 719,42 zł (siedem tysięcy siedemset dziewiętnaście złotych 42/100),

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- pkt 4 i 5 oznacza jako pkt 4 i nadaje mu treść „koszty procesu wzajemnie znosi”,

- pkt 6 i 7 oznacza jako pkt 5 i 6

III. w pozostałej części apelację oddala,

IV. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 128/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30.12.2015 roku Sąd Rejonowy w Limanowej zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powódki T. P. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy 00/100) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy 00/100) od dnia 25 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy 00/100) liczonymi od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7.220,68 zł (siedem tysięcy dwieście dwadzieścia 68/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt 1), umorzył postępowanie co do kwoty 4.550,00 zł (tytułem odszkodowania)- pkt 2, w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.670,85 zł tytułem części kosztów procesu, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.353,52 zł tytułem części wynagrodzenia pełnomocnika, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 2.100,00 zł tytułem części opłaty od pozwu, zaś pozostałymi kosztami obciążył Skarb Państwa.

Bezsporne pomiędzy stronami było, że w dniu 20.12.2007 r. w N. doszło do zdarzenia komunikacyjnego polegającego na tym, że kierujący autobusem M. chcąc uniknąć potrącenia nieznanego mężczyzny, który wtargnął pod autobus, przyhamował, w wyniku czego powódka T. P. – pasażerka autobusu – upadła doznając obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego kręgu TH12 kręgosłupa. Pojazd, którym podróżowała powódka, posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Z miejsca zdarzenia powódka zabrana została do Szpitala (...) w N., gdzie przebywała osiem dni z rozpoznaniem złamania kompresyjnego trzonu L1 i stłuczenia głowy. W trakcie tej hospitalizacji zastosowano u powódki leczenie zachowawcze. Po wykonaniu tomografii głowy i kręgosłupa i po ustaleniu ostrych dolegliwości bólowych powódka została spionizowana w gorsecie ortopedycznym J. i wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami stałego noszenia gorsetu, unikania pozycji siedzących i zakazem pracy fizycznej. Jednocześnie otrzymała zwolnienie z pracy do 31.03.2008 roku i skierowanie na konsultacje w poradni po 12 tygodniach.

W dalszym okresie czasu powódka wielokrotnie zgłaszała się i przebywała w szeregu innych szpitali z powodów dolegliwości bólowych, zawrotów głowy, mdłości.

W dniu 19.08.2008 roku miała wykonane badanie KT głowy (bez zmian patologicznych) oraz KT kręgosłupa szyjnego (dyskretna osteoporoza w obrębie uwidocznionych kręgów, wyrównanie lordozy).

Następnie rozpoznano u powódki przepuklinę jądra miazdżystego L4/L5, spondylozę odcinka lędźwiowego kręgosłupa i przewlekły zespół bólowy kręgosłupa.

W dniach od 10.11.2009 r. do 04.12.2009 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. powódka przeszła zabieg operacyjny.

W dniu 03.06.2011 r. powódka przebywała na Oddziale Ginekologii i Położnictwa Szpitala (...) w L. wskutek poronienia (ciąża obumarła).

W dniach od 18.01.2012 r. do 30.01.2012 r. powódka przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S., gdzie przeszła zabieg operacyjny wymiany śrub w kręgach Th11 i L1 oraz przedłużenia stabilizacji na Th10 i L2.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, iż po wypadku powódka leczyła się też ambulatoryjnie w poradniach specjalistycznych: neurologicznej, ortopedycznej, neurochirurgicznej, rehabilitacyjnej, poradni zdrowia psychicznego (z dokumentacji wynika przy tym, że była psychiatrycznie leczona z powodu zaburzeń depresyjnych także przed wypadkiem), była też leczona ginekologicznie z powodu mięśniaków macicy. Wykonane badania KT głowy nie wykazały zmian patologicznych, w dniu 24.08.2010 roku badanie MR głowy również zmian patologicznych nie uwidoczniło.

Dolegliwości stwierdzone u powódki w wyniku wypadku z dnia 20.12.2007 r. mają charakter długotrwały i tego rodzaju obrażenia mogą powodować przewlekłe dolegliwości bólowe okresowo nasilające się. Stwierdzono u niej uszczerbek na zdrowiu w wysokości 32 %.

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż bezpośrednio po urazie i po powrocie ze szpitala powódka w okresie ok. 3 miesięcy mogła wymagać częściowej pomocy innych osób w wymiarze po 2 godz. dziennie (90 dni x 2 godz. = 180 godz.). Po operacji w 2009 r. okres ten mógł być krótszy z uwagi na operacyjne usztywnienie przedmiotowego odcinka kręgosłupa i wynosić od 6 do 8 tygodni w wymiarze po 2 godz. Dziennie (8 tygodni x 7 dni x 2 godz. = 112 godz.). Kolejny zabieg operacyjny w 2012 nie był w pełni konsekwencją pierwotnego urazu, chociaż pozostaje w związku z przebiegiem leczenia uszkodzonej. Przebieg pooperacyjny mógł wymagać częściowej opieki – pomocy ok. 2 godz. dziennie przez okres 1 miesiąca (30 dni x 2 godz. = 60 godzin). Wymagane leczenie powódki zapewnione jest w ramach publicznej opieki zdrowotnej. Powódka w dalszym ciągu pozostaje w leczeniu w poradni chirurgii urazowo ortopedycznej w L..

W opinii psychologicznej z dnia 05.07.2012 r. stwierdzono u powódki łagodne nasilenie objawów o charakterze depresyjnym. Wśród osobowościowych cech powódki stwierdzono znaczne nasilenie cech neurotycznych, jawi się ona jako osoba labilna emocjonalnie, reagująca wzmożonym napięciem emocjonalnym i lękiem w sytuacjach trudnych i stresowych, ujawniająca niską odporność na stres, okresowe stany przygnębienia, niezadowolenie z siebie, lęk wobec przyszłości. Aktualne badania psychologiczne powódki nie ujawniają zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym, nie ujawniają też symptomów organicznego uszkodzenia w obrębie OUN. Wypadek z dn. 20.12.2007 r. spowodował u powódki konsekwencje pourazowe w postaci pogorszenia funkcjonowania głównie w sferze psychicznej, ale też społecznej. W wyniku tego powódka korzystała także z leczenia psychiatrycznego. Udzielana pomoc psychologiczna miała charakter wspierający osoby z przewlekłym bólem. Z powodu stwierdzenia łagodnego nasilenia objawów o charakterze depresyjnym, powódka wymagała wsparcia ze strony otoczenia, oszczędzającego trybu życia, ma ograniczone zdolności do aktywności zawodowej i korzystała z pomocy psychologicznej.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka ma 46 lat, z zawodu jest krawcową. W latach 1995-1996 pobierała rentę okresową z uwagi na problemy ze wzrokiem. Przed wypadkiem 5-6 lat pracowała w zawodzie. Po wypadku musiała zrezygnować z jakiegokolwiek pracy, nie była bowiem w stanie siedzieć w jednej pozycji. Jej starania o rentę z ZUS podjęte po wypadku okazały się jednak częściowo bezskuteczne. W lutym 2013 r. powódka podjęła zatrudnienie jako pomoc nauczyciela w przedszkolu. Od października 2013 r. nie pracuje z powodu pogorszenia stanu zdrowia. Przed wypadkiem powódka wraz z mężem i dziećmi prowadziła gospodarstwo rolne o pow. ok. 2,5 ha, mieli krowy, świnie, drób. Mąż powódki pracował w zakładzie masarskim. Krowę, świnie i kury chowali też po wypadku. Gospodarstwem jednak w większym stopniu zajmowali się później i zajmują obecnie dzieci powódki.

Po wypadku powódka w 2011 r. kupiła samochód, którym porusza się samodzielnie (mąż nie ma prawa jazdy).

Powódka ma troje dzieci - A., T. i K.. Najstarszy A. jest pełnoletni, ożenił się. Syn T. (obecnie 19 lat) jako małoletni został ojcem dziecka, dla którego powódka ustanowiona została orzeczeniem sądu opiekuńczego rodziną zastępczą. Powódka jest też rodziną zastępczą dla nieletniej matki dziecka, a obecnej partnerki syna. Córka K. w dacie zdarzenia miała 8 lat, jest według relacji powódki upośledzona w stopniu lekkim.

Powódka w dalszym ciągu skarży się na bóle kręgosłupa, żeber, brzucha, stopy, na drętwienie rąk, trudności z poruszaniem się, ubieraniem butów. Przyjmuje leki przeciwbólowe, co pewien czas przechodzi kurację sterydami.

W ustaleniach Sądu Rejonowego wskazano też, że w ramach postępowania szkodowego ostatecznie pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany podczas przedmiotowego wypadku, a także odszkodowanie w wysokości 2.368,27 zł tytułem refundacji kosztów leków, oraz 2.824,70 zł tytułem refundacji kosztów przejazdów mających związek z przedmiotowym wypadkiem, oraz 1.260 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Sąd poczynił także ustalenia odnośnie kosztów leczenia i kosztów dojazdów.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Powołując się na art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) oraz art. 444 i 445

k.c. Sąd Rejonowy przyjął, iż żądanie powódki o zasądzenie od pozwanego dodatkowej sumy tytułem zadośćuczynienia jest w znacznej części zasadne. Uwzględniając istotny stopień doznanych przez powódkę obrażeń, długotrwałość leczenia i rehabilitacji oraz związane z tym wszystkim spore nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych Sąd uznał, że powódce należy się w sumie zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł, a to na podstawie art. 445 §1 k.p.c.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę w szczególności jego cel, jakim jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą oraz rodzaj i stopień odczuwalnych przez powódkę dolegliwości i doznanych obrażeń, które miały charakter zarówno przejściowy jak i trwałe. W wyniku wypadku z dnia 20.12.2007 r. powódka doznała urazu kręgosłupa. Uraz ten wiązał się z dolegliwościami bólowymi, koniecznością odbycia długotrwałego leczenia, w tym dwóch zabiegów operacyjnych, serii rehabilitacji. Jak ustalono, uraz ten mógł też mieć wpływ na przyspieszenie rozwoju choroby zwyrodnieniowej na dalszym odcinku kręgosłupa, to jest choroby, z którą powódka mierzy się do dzisiaj. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, iż szereg obecnie zgłaszanych przez powódkę dolegliwości wynika z rozwoju u powódki choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa – dyskopatii – która ujawniła się u powódki już wcześniej, a której postęp na poziomie L4/L5 pośrednio przyspieszyły jedynie przebyte leczenie i zabiegi operacyjne w 2009 r. i 2012 r. o charakterze stabilizacji kręgosłupa i prób spowolnienia procesów zwyrodnieniowych na odcinku kręgosłupa objętym urazem spowodowanym w wypadku. Nadto Sąd uznał, iż powódka nie wykazała w wiarygodny sposób związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 03.06.2011 r. (poronieniem) a wypadkiem z 20.12.2007 roku, co podnoszone było w pozwie jako jedna z okoliczności szczególnie istotnie wpływających na rozmiar cierpień i krzywdę. Ponadto z relacji powódki wynika, że w związku z narodzinami dziecka, którego ojcem miałby okazać się jej młodszy syn T., wzięła na siebie obowiązki pieczy zastępczej zarówno nad tym dzieckiem, jak i nad jego małoletnią matką – przyjętą z innej rodziny zastępczej. Okoliczności te, zdaniem Sądu, musiały prowadzić do wniosku, że deklarowane przez powódkę ograniczenia okazały się daleko mniej posunięte.

Z tych wszystkich względów Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł (kwota 50.000 zł pomniejszona o przyznaną powódce w ramach likwidacji szkody kwotę 20.000 zł), oddalając w dalej idące żądanie pozwu w tym zakresie.

W zakresie odszkodowania z tytułu sprawowanej opieki Sąd przyjął za opinią biegłego liczbę 352 godzin opieki i stawkę w wysokości 10 zł za godzinę opieki, która mieści się w granicach płacy minimalnej i przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. stanowiła w ocenie Sądu dostateczną podstawę do uwzględnienia roszczeń powódki w tym zakresie. Przy uwzględnieniu liczby 352 godzin po 10 zł koszty opieki sięgałyby kwoty 3.520 zł. Po odjęciu wypłaconej przez pozwanego sumy 1.260 zł daje to wynik 2.260 zł, co jest kwotą wyższą od ostatecznie żądanej i uwzględnionej kwoty 1400 złotych.

Odnosnie kosztów dojazdów na podstawie art. 322 k.p.c. Sąd przyjął, że odpowiednią sumą odszkodowania tytułem kosztów przejazdu będzie kwota, która w przypadku kosztów przejazdu samochodem prywatnym odpowiada iloczynowi przejechanych kilometrów i stawki 0,8358 zł przyjętej za rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271). Odnosnie liczby kilometrów przyjęto po pierwsze 7.356 km (niezakwestionowana w piśmie pozwanego z dnia 17.01.2012 r. – k. 148-149), co daje przy równaniu $7356 \text{ km} \times 0,8358 = 6.148,14 \text{ zł}$. Od tej sumy odliczył Sąd kwotę 2.824,70 zł, którą powódka otrzymała już tytułem zwrotu kosztów przejazdów. Dało to wynik 3.323,44 zł. Do którego dodać należało kwotę 247,34 zł za przejazd w maju 2012 roku nie zgłoszony wcześniej. Przy tych wyliczeniach zasadnym stało się zatem zasądzenie na rzecz powódki w tym zakresie dalszej kwoty 3.570,78 zł. Tytułem kosztów leczenia powódka żądała sumy 5.847,93 zł (ponad kwotę 2.368,27 zł przyznaną w ramach likwidacji szkody), w tym kwotę 2.600 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich. Mając na uwadze przedstawiony w sprawie materiał dowodowy Sąd, na zasadzie art. 322 k.p.c., roszczenia te uwzględnił wyłącznie do kwoty 2.600 zł składającej się na koszt wizyt lekarskich oraz do kwoty 148,64 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków. W ramach zwrotu kosztów leczenia powództwo uwzględnione zostało wobec tego do łącznej kwoty 2.748,64 zł.

Sąd oddalił również żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za dalsze szkody, o co wnosiła w rozszerzonym żądaniu pozwu. Roszczenie o ustalenie oparte na przepisie art. 189 k.p.c. nie zostało przez powódkę udowodnione (art. 6 k.c.).

W zakresie kwoty 4.550 zł kosztów opieki, co do której powództwo zostało cofnięte ze zrzeczeniem się roszczenia (pismo z modyfikacją żądania pozwu z dnia 18.11.2015 r. i oświadczenie pełnomocnika powódki do protokołu rozprawy – k. 480) postępowanie podlegało umorzeniu na zasadzie art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka wygrała w 56 % (w części obejmującej ograniczenie żądania pozwu uznana być musi również za przegrywającą proces), natomiast żądania pozwanego uwzględnione zostały w 44 %.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniosła powódka zaskarżając wyrok w zakresie pkt. 3, 4 i 5 (k. 527-531).

Powódka zarzuciła dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

- kwota 50000 złotych jest adekwatna do rozmiaru szkód podczas gdy powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 32 %, zmuszona była do reorganizacji swojego życia rodzinnego, rezygnacji z dotychczasowej pracy zarobkowej, podjęcia długotrwałego bolesnego leczenia i zmiany dotychczasowego stylu życia co w konsekwencji prowadziło do oddalenia powództwa ponad kwotę 50000 złotych,

- fakt, iż powódka wzięła na siebie pieczę nad dzieckiem syna i jego partnerką świadczy o tym, że ograniczenia powódki nie były takie jak opisywała podczas gdy podczas gdy piecza nad małoletnim w wieku lat siedemnastu nie wymaga podejmowania aktywności ruchowej i ograniczona jest w znacznym stopniu do kwestii prawnych,

- zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości jest adekwatne do rozmiaru szkody na podstawie informacji powódki o tym, że inwentarz żywy z gospodarstwa został sprzedany dopiero po trzeciej operacji, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że bezpośrednio po operacji obowiązki związane z gospodarstwem zmuszony był objąć jej mąż,

- ustalenie, iż z uwagi na to, że powódka samodzielnie prowadzi samochód co najmniej raz dziennie i uznanie na podstawie tej okoliczności, że rozmiar szkody jest mniejszy niż wskazuje powódka,

-nieudowodnione zostały koszty zakupu leków z uwagi na stanowisko biegłego w opinii uzupełniającej z dnia 25 kwietnia 2013 roku podczas gdy powódka w piśmie z dnia 5 czerwca 2015 roku wniosła zarzuty do opinii biegłego w tym do kwestii zakupu leków, do czego nie odniósł się biegły w opinii z dnia 24 czerwca 2013 roku a w konsekwencji oddalenie żądania powódki ponad kwoty niekwestionowane przez pozwaną.

Powódka zarzuciła także naruszenie art. 445 k.c. oraz przepisów prawa procesowego tj. art. 193 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy, art. 189 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. i uznanie powódki za stronę przegrywającą proces i obciążenie jej kosztami procesu.

Podnosząc powyższe powódka wniosła o zmianę przedmiotowego wyroku i uwzględnienie apelacji oraz zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 roku (k. 544 - od 00:09:36) strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka podtrzymała apelację (k. 544- od 00:05:11)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki T. P. okazała się uzasadniona jedynie w części.

W pierwszej kolejności podnieść trzeba, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nieważności postępowania gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędnych ustaleń stanu faktycznego, co wynika z niewłaściwej oceny dowodów prowadzącej do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionych zarzutów. Sąd Rejonowy przeprowadził logiczną argumentację wynikającą z przeprowadzonych dowodów, zaś apelująca w żadnym zakresie nie wykazała luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - rami swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wskazane wymogi, dlatego też nie można przypisać jej cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać bowiem na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują rozumowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej bądź ich braku, czego w żaden sposób nie czyni.

Apelująca podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w oparciu o ocenę dowodów, jaką sama przytacza w apelacji, stan faktyczny powinien zostać inaczej ustalony, przez co dokonuje własnej wybiórczej i niepełnej oceny dowodów, która stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd, która tylko sądowi prawnie przysługuje.

W tym kontekście za nieprawdziwy należało uznać zarzut naruszenia art. 445 k.c. Wbrew twierdzeniom apelacji kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd I instancji jest w pełni adekwatna do stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki pozostającym w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2007 roku. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zakres i rozmiar krzywdy i uznał, iż nie przybrał on takiego rozmiaru jak twierdziła powódka. Świadczą o tym okoliczności, na które powołał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia, a którą to ocenę Sąd Okręgowy w całości podziela.

Z zeznań świadka J. P. (k. 223) słuchanego na rozprawie w dniu 20 listopada 2012 roku wynika, że powódka po wypadku nadal zajmowała się gospodarstwem gdyż jak twierdził świadek, pracuje na 2 zmiany od 6 do 18.00 lub od 18:00 do 6:00 rano. Powódka oraz świadek hodowali także wówczas inwentarz żywy. Prawidłowo zatem Sąd ustalił, iż powódka prowadziła gospodarstwo rolne zarówno przed jak i po wypadku. Także po wypadku powódka podjęła pracę jako pomoc nauczyciela, zakupiła samochód, którym jeździ jako kierowca gdyż mąż nie ma prawa jazdy. Nadto powódka opiekowała się jako rodzina zastępcza swoim małoletnim kilkunastomiesięcznym wnukiem. Zarzut apelacji, iż opieka nad 17-letnią partnerką syna nie wymaga szczególnego wysiłku fizycznego i ogranicza się do kwestii prawnych jest całkowicie niezrozumiały. Istotnie sprawowanie opieki nad osobą 17-letnią nie wymaga nakładu fizycznego ale już nad dzieckiem 18-miesięcznym wymaga całkiem dobrej kondycji fizycznej.

Gdy chodzi o zdrowie psychiczne powódki to wskazać należy, iż przy przesłuchaniu sama powódka stwierdziła, że stan depresyjny, który przechodziła w 2013 roku nie był związany z wypadkiem ale z faktem, że powódka obawiała się o syna i o wnuka, kiedy dowiedziała się, że małoletnia dziewczyna syna spodziewa się jego dziecka.

Należy też podnieść, że powódka przed wypadkiem także nie była osobą całkowicie zdrową. Leczyła się z powodu zaburzeń depresyjnych jeszcze przed zdarzeniem z dnia 20.12.2007 roku. Także po wypadku ujawniły się u powódki procesy chorobowe, które nie pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem, a które powódka subiektywnie z nim wiąże.

Zatem zarzuty błędnych ustaleń faktycznych pozostają w całkowitej sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy rozważył wszechstronnie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i z ustalonych w sprawie faktów wyciągnął prawidłowe wnioski prawne, które Sąd Okręgowy w całości podziela. W ocenie Sądu II instancji zadośćuczynienie jest adekwatne do stopnia krzywdy powódki i nie można uznać by kwota przyjęta przez Sąd I instancji była kwotą rażąco zaniżoną, a tylko takie podlegałoby korekcie Sądu Okręgowego.

W zakresie zarzutów apelującej dotyczących kosztów zakupu leków należało przyjąć, iż rozstrzygnięcie Sądu było prawidłowe. Powódka nie wykazała bowiem by leki, które zostały przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym zakwestionowane zażywała w związku z urazem jakiego doznała w dniu 20.12.2007 roku. Jednocześnie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 224 k.p.c. w zw z art. 227 k.p.c. Należy przypomnieć, iż powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie żądał ani otwarcia rozprawy, ani przeprowadzenia dodatkowych wniosków dowodowych. Pełnomocnik też nie składał jakichkolwiek wniosków, które by Sąd pominął lub ich nie rozpoznał. Stąd zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego jest całkowicie chybiony gdyż inicjatywa dowodowa należała do powódki, która jednak z niej nie skorzystała.

W części w jakiej rozstrzygnięcie dotyczyło kosztów dojazdów Sąd Rejonowy wskazał na omyłkę rachunkową, której nie objął sprostowaniem, gdzie Sąd Okręgowy w miejsce kwoty 7220,68 nakazał wpisać kwotę 7719,42 złote na podstawie art. 351 k.p.c.. Pomyłka wyniknęła z faktu błędnego przyjęcia kwoty należnej za koszty dojazdu 3072,04 zł, zamiast prawidłowo kwoty 3570,78 złotych, która wraz z dalszymi kwotami odszkodowania winna dać kwotę objętą sprostowaniem.

Jedynie w zakresie rozliczenia kosztów procesu apelacja powódki okazała się uzasadniona. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy błędnie stosunkowo rozdzielił koszty procesu między stronami. Powódka była od kosztów sądowych zwolniona w całości, stąd strona pozwana została prawidłowo obciążona częścią opłaty od pozwu w zakresie kwoty uwzględnionej. Jednocześnie jednak takie rozliczenie kosztów spowodowało, że powódka pomimo zwolnienia od kosztów sądowych winna pokryć połowę opłaty od pozwu, nie na rzecz Skarbu Państwa ale strony pozwanej. Tymczasem w sprawie zachodziły takie okoliczności, które pozwalały na przyjęcie, że kwota roszczenia zależała od obrachunku Sądu. Co do zasady roszczenie było bowiem uzasadnione, jedynie kwota zasądzzonego zadośćuczynienia zależała od tzw. uznania sędziowskiego. Trudno zatem uznać powódkę za stronę przegrywającą proces. W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte w pkt. 4 i 5 wyroku i zniósł wzajemnie koszty procesu. Zmiana ta pociągnęła za sobą zmianę numeracji punktów wyroku 6 i 7 na 5 i 6.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy sprostował pkt 1 b wyroku, na podstawie art. 351 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 4 i 5 na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie jako niezasadną apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. O powyższym orzeczono w pkt. I, II i III wyroku.

Sąd Okręgowy powołując się na zasady słuszności (art. 102 k.p.c.) odstąpił od obciążania pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego uznając, iż w odczuciu powódki apelacja mogła być uzasadniona. Nadto wskazać należało, iż po stronie pozwanej występował profesjonalny podmiot korzystający ze stałej obsługi prawnej, a innych kosztów poza kosztami pełnomocnika strona pozwana w postępowaniu apelacyjnym nie poniosła.

(...)

(...)